Nr. 260. Niedziela, 18 Listopada 1923 r. Rok 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178). | Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedynczego egzemplarza 20000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230. | Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Skostniały samorząd.

W nawiązaniu do artykułu we wczorajszej „Gazecie Porannej" p. t. „Odświeżyć lwowską Radę miejską" — nadsyła nam jeden z reprezentantów lwowskiego postępowego mieszczaństwa poniższe uwagi, które też ze względu tak na źródło ich, jak też aktualność z całą gotowością zamieszczamy. — Red.

Lwów, 17. listopada.

Weźmy do ręki pierwsze lepsze sprawozdanie z posiedzenia lwowskiej Rady miejskiej i przeczytajmy je tak uważnie, jak ongiś traktowało się takie sprawozdania. Cóż tam znajdziemy? Więc najpierw — jeśli ktoś znakomity umarł, albo gdzieś się coś smutnego wydarzyło, Rada miasta Lwowa w skupieniu wysłuchuje żałobnego wspomnienia. Potem idzie porządek dzienny. Naturalnie podwyżka opłat i podatków. Wśród sennej atmosfery uchwala się zamiast wnioski, co do których referent z góry zapewnia, że przyjęte być muszą. Opozycja jest liczebnie słaba, a blok „większości" zwarty i solidarny. Więc też opozycja zwyczajnie rezygnuje ze swych prawkrytyki, albo jeśli z nich korzysta, to bez przekonania, aby się jej udało kogokolwiek przekonać, lub cokolwiek zmienić. Zainteresowanie od początku słabe, z biegiem posiedzenia wietrzeje do reszty. I komplet, z trudem do niezbędnego minimum dociągnięty, słabnie w miarę, jak ojcowie miasta chyłkiem wymykają się do domowych pieleszy. Wreszcie jakiś bystry matematyk z ulgą zauważa, że brak kompletu, wobec czego ex praesidio ogłasza się posiedzenie za ukończone i życzy dobrej nocy.

Z sielanki tej ktoś nieznający stosunków mógłby wnosić, że żyjemy w idalnym grodzie krainy Utopii, gdzie wszystko jest tak raz na zawsze dobrze urządzone, że niepotrzebne są wszelkie zmiany i reformy, wszelkie dyskusje i ścieranie zdań wykluczone, a cała czynność jedynie gwoli tradycji istniejącej Rady starszych polega na aprobatach i kiwaniu głowami. Rzeczywistość niestety jest zupełnie inna.

Żyjemy w dobie burz i kryzysów, którym podlegają państwa i narody, a miasta nie są szczęśliwemi wyspami pośród tych przesileń. Dzieli je również Lwów w całej pełni. Fatalne położenie gospodarcze, trudności mieszkaniowe i aprowizacyjne, niektóre działy administracji, wymagające natychmiastowej i radykalnej sanacji, kompromitujące zaległości w wykonaniu pewnych terminowych zobowiązań, — słowem owa długa litanja zadań i zagadnień, wymagająca nie spoczynku na laurach, ale wytężonej pracy ze strony ludzi energicznych, odpowiedzialnych i darzonych przez ogół zaufaniem.

Trudno tu winić lwowską Radę miejską o obojętność dla interesów gminy. Niewątpliwie pragną wszyscy ojcowie miasta jego rozwoju, dobrobytu i wszelkich pomyślności, a nie ich wina, że troski i sprawy osobiste niekiedy na dalszy plan odsuwają myśl o sprawach publicznych. Takie już ciężkie czasy, że obywatel większość sił poświęca na kręceniu się około własnej osi. O dobrych chęciach i intencjach rajców naszych równie wątpić nie należy, jak kwestjonować nie wolno ich zasług w lepszej, a zamierzchłej przeszłości. Jednak dziś — to nie wystarcza.

Na tle dzisiejszych, specjalnie twardych warunków jak niewinnie wygląda ów starannie izolowany od reszty świata areopag, gawędzący sobie o wypadkach, które z niepowstrzymaną siłą przewalają się nad nim. Sternik nie dzierży już steru, ale stanąwszy biernie z boku, patrzy, co z tego będzie. Nie rządzi, ale pochwala, lub opłakuje fakty dokonane. Oddzielony od reszty mieszkańców murem obustronnej obojętności jest ten mikrokosmos czemś, co ani blasku miastu nie dodaje, ani pożytku nie przysparza, ani szkody nie wyrządza, czemś, co istnieją albo nie istniejąc biegu wypadków wniczem nie zmieni.

Los należy do ludzi nowych, ludzi czynu, woli i energji. Tamci należą już do historji. Może przydałby się tu na coś Steinach. A taką odmładzającą kuracją byłoby wprowadzenie świeżego elementu, świeżych, niestartych, twórczych sił w dzisiejsze skostniałe, wszelkich przeciągów starannie wystrzegające się ciało — odmłodzenie Rady miejskiej.

Praca w granicach samorządu miejskiego nie jest polem jałowem. Przed inicjatywą, rzutkością i energją otwierają się szerokie horyzonty. Mimo państwowych kryzysów można na obszarze między rogatkami miasta stworzyć asyl ładu i sprawnej organizacji, wzór i miniaturę rządów, błogosławionych przez ludność. Ale by dojść do tego, trzeba działać, a nie naśladować czcigodne konsylium drzemiących starców ateńskich, którzy widocznie w łatwiejszych żyli warunkach.

Oto palące postulaty chwili: oddać bene maerentibus należną cześć, a rządy tym, którzy pragną i mogą się zasłużyć! Otworzyć szeroko okna sali posiedzeń Rady miejskiej, aby wpłynęło tam pełną falą świeże powietrze. Tych, którzy zajmują dziś krzesła radzieckie, paraliżuje ono i przestrasza. Ludziom nowym doda tylko sił do pracy, bo nauczyli się niem oddychać.

Fuzja chliborobów z klubem kat.-ludowym.

Chodzi o wspólne popieranie postulatów katolicko-ludowych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 17 listopada.

(M.) W kołach Chliborobów ujawniają się od pewnego czasu starcia, które znajdują nawet oddźwięk na zewnątrz. Przed tygodniem wiceprezes klubu chliborobów poseł Zarucki zapewnił Waszego korespondenta — że dokonano zmiany prezydjum i że on, poseł Zarucki został wybrany przewodniczącym na miejsce ks. Ilkowa. W kilka dni później ks. Ilkow zwrócił się do Waszego korespondenta z zapewnieniem, **że wiadomość p. Zaruckiego jest nieprawdziwa.** Charakterystyczne jest, że p. Zarucki mimo tego dementi ks. Ilkowa podtrzymuje swoje informacje powołując się na trzech pozostałych członków swego klubiku.

Wczoraj znowu klub parlamentarny został zaskoczony wiadomością, która wzbudziła swoim rodzaju sensację. Mianowicie dziennikarzom rozdano komunikat donoszący o tem, **że klub Katolicko-Ludowy (pana Matakiewicza) i klub Ukraińsko-Włościański Chliborobów weszły w ścisły kontakt w celu popierania postulatów katolicko-ludowych.** Oba te kluby stoją na stanowisku reformy rolnej i uważają, że parcelacja dóbr, tzw. martwej ręki jest przedwczesna i nie jest zgodna z postanowieniami ustawy o reformie rolnej wymagającej **uprzedniego porozumienia ze Stolicą apostolską.**

Polska uzyska moratorjum zagranicą.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17. listopada.

Min. skarbu zamierza wysłać za granicę 2 delegatów, głównie do Paryża i Londynu celem uzyskania u sfer rządowych ułatwień w zapłacie długów zagranicznych Polski. Powodzenie rokowań o moratorjum jest prawie zupełnie pewne. Inicjatywa polska będzie przychylnie przyjęta. Na dowód tego „Gazeta Warsz." przytacza fakt, iż doradca finansowy **p. Young zaaprobował projekty** Ministerjum.

Pomnik dla oficerów i żołnierzy poległych 6 listopada.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 listopada.

Min. spraw wojsk. wyb. za zezwoleniem władz najwyższych wystąpił z inicjatywą budowy pomnika oficerom i żołnierzom poległym w krwawym dniu 6 listopada w Krakowie.

Strajk robotników drzewnych w Gdańsku.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Gdańsk, 17 listopada.

Strajk robotników drzewnych trwa w dalszym ciągu. W głosowaniu, które odbyło się wczoraj za strajkiem wypowiedziało się **1301, zaś za podjęciem pracy jedynie 630. Wobec tego wyniku** głosowania Senat uruchomił pogotowie techniczne, aby położyć kres olbrzymim stratom powodowanym przez strajk.

Sowiety wypuszczają pożyczkę cukrową.

Nowy sposób na sfinansowanie kampanji cukrowej.

(Telegram własny „Gazety Lwowsk.").

Pogranicze polsko-sow., 16. listopada.

Z Moskwy donoszą: Wobec dotkliwego braku środków obrotowych na prowadzenie oraz finansowanie zaczynającej się obecnie nowej kampanji cukrowniczej rząd sowiecki równocześnie z zamknięciem całego szeregu cukrowni (17) — o czem już donieśliśmy w „Gazecie Lwowskiej" — **postanowił wypuścić rządową krótkoterminową „pożyczkę cukrową".**

Polega ona na tem, iż obecnie opłatę nominalnej wartości obligacji tej pożyczki uskutecznia się w ten sposób, iż nabywcy składają odpowiednie kwoty pieniężne w banknotach sowieckich, czerwońcach i t. d., odpowiadających obecnej rynkowej cenie pewnej ilości cukru. Gdy zaś następuje termin płatności (obligacje są krótkoterminowe) posiadacze „pożyczki cukrowej" otrzymują określoną w obligacjach ilość cukru in natura.

Obligacje dostępne są mniej zamożnym obywatelom, **opiewają bowiem na różne ilości, począwszy od 10 funtów aż do 15 pudów.**

Nabywcom tej nowej „pożyczki" (w ślad za opierającą się na tych samych zasadach „pożyczką zbożową"), udzielono rozmaite ulgi, jak zwolnienie od podatku obligacyjnego, prawo przechodzenia tych obligacji z rąk w ręce itd.

Energiczne ściganie lichwiarzy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 listopada.

Pan Minister spraw wewnętrznych wysłał do wszystkich Wojewodów, Komisarza rządowego dla m. Warszawy i delegata Rządu w Wilnie okólnik, polecający ponownie i z całym naciskiem energiczne ściganie przestępców lichwiarskich.

Statut banku emisyjnego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 listopada.

„Kurjer Polski" podaje, iż w najbliższych dniach wpłynie pod obrady Rady finansowej statut Banku emisyjnego.

Czy wolno kalkulować towary w dolarach.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 17 listopada.

„Kurjer Czerwony" donosi, iż dziś o godz. 11 rozpoczęła się w Min. spraw wewnętrznych konferencja przedstawicieli 3 Ministerstw skarbu, sprawiedliwości i spraw wewnętrznych na temat legalności kalkulowania cen towarów w dolarach, co praktykowane jest bardzo szeroko przez pewny słowców, kupców i producentów.

Taryfy złotowe na kolejach państwowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 17 listopada.

(M) W kołach parlamentarnych krążą pogłoski, że w resortach ministerjalnych znajduje się w opracowaniu projekt wprowadzenia na kolejach taryf złotowych.

Kongres kooperatyw spożywczych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17. listopada.

Dziś rozpoczęły się obrady pierwszego kongresu kooperatyw spożywczych z całej Rzeczypospolitej.

Z zagranicy przybyli do Warszawy na kongres między innymi: wybitny ekonomista profesor Karol Gide, Henryk May, sekretarz generalny międzynarodowego biura pracy.

Jaka musi być polityka zagraniczna Polski?

Pierwsze wystąpienie Min. spraw zagranicznych Dmowskiego.

Punkty wyjścia w polityce zagranicznej. — Kwestja granic przestała dla nas istnieć. — Cel konferencji z delegatami Rosji. — Sprawa wykonania traktatu ryskiego. — Propozycje p. Koppa miały cel wybitnie polityczny. — Jak Rząd polski traktuje sprawę tranzytu? — Co było dla sowietów kwestją decydującą? — Na czem musi się opierać polityka pokojowa? — Znaczenie przymierza polsko-francuskiego. — Rozwój stosunków ekonomicznych.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17. listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji spraw zagranicznych wzięli udział Minister spraw zagranicznych p. Dmowski i podsekretarz stanu p. Seyda. Do pierwszego punktu porządku dziennego (sprawa wyjaśnień co do rokowań polsko-sowieckich) zabrał głos Minister Dmowski i oświadczył co następuje:

Od objęcia przezemnie urzędu Ministra spraw zagranicznych po raz pierwszy mam zaszczyt spotkać się z szanownymi paniami. Wyjaśnienia moje poprzedzam więc małym wstępem. Dążeniem mojem jest aby polityka zagraniczna Polski stanowiła zgodny zamknięty w sobie system i aby wszystkie jej kroki były wynikiem konsekwentnym założeń ogólnych.

ZASADY POLITYKI ZAGRAN.

W systemie polityki zagranicznej punktem wyjścia są dwa następujące fakty: Fakt pierwszy to fakt, że od niedawna mamy granice uznane przez mocarstwa i kwestja granic przestała dla nas istnieć. Polska jest państwem o ściśle określonem terytorjum. Drugi fakt to nasze położenie wewnętrzne, w którem na pierwszym planie znajduje się potrzeba uzdrowienia naszego skarbu. Z tych dwu założeń wychodząc uważam, że polityka nasza musi być jaknajściślej pokojowa. Wynika to już z faktu, że posiadamy uznane granice i mamy możność przez to prowadzenia polityki pokojowej. Chcąc zaś uzdrowić nasz skarb musimy dążyć do zachowania pokoju.

Nasza polityka zagraniczna musi się opierać na następujących zasadach:

1. Poszanowanie i jaknajściślejsze przestrzeganie wykonania traktatu.

2. Nieinterwencja w sprawy wewnętrzne sąsiadów i innych państw.

3. Dążenie do jaknajszerszego rozwinięcia naszych stosunków handlowych ze światem i ułożenie ekonomicznego współżycia z państwami. W sprawach aktualnych uważam za konieczne stosować konsekwencje wypływające z naszkicowanego powyżej ogólnego systemu polityki i to zarówno, kiedy idzie o sprawę stosunków miedzy Polską a Rzecząpospolitą rosyjską, czy też o sprawę Kłajpedy i inne.

NIEZREALIZOWANIE POSTANOWIEŃ TRAKTATU RYSKIEGO.

Przechodząc do sprawy konferencji z przedstawicielem Rzeczypospolitej rosyjskiej wysłanym do Warszawy powiem nie wiele, gdyż pertraktacje prowadził mój kolega p. Seyda, z którym p. Kopp zaczął już poprzednio rozmowy. Przedmiot rozmów był dwojaki: 1. propozycja Koppa w zakresie wykonania traktatu ryskiego, 2. sprawa uznania zmian konstytucyjnych Rzeczypospolitej rosyjsko-sowieckiej. Z podstawowych założeń naszej polityki wynikało, że żądania p. Koppa musimy traktować ściśle jako sprawę wykonania traktatu ryskiego, jako punkt o charakterze ściśle ekonomicznym, a nie politycznym. Tak też traktowaliśmy eliminując wszystkie momenty polityczne.

W sprawie uznania SSSR. był już szereg naszych żądań poprzednio postawionych. Na trudności ze strony sowietów natrafiał punkt naszych żądań dotyczący ustanowienia konsulatu polskiego w Tyflisie. Ponieważ sprawa nie jest jeszcze dla nas tak pilna i pilną stać się może dopiero po rozbudowie naszych międzynarodowych stosunków handlowych w rozmiarach, o jakich poprzednio mówiłem, uważam po porozumieniu się z moim kolegą p. Seydą za stosowne na razie na ten punkt nie kłaść zbyt wielkiego nacisku.

Propozycje stawiane przez przedstawiciela sowieckiego miały cel par excellence polityczny i p. Kopp pragnął od nas otrzymać formułę ściśle polityczną. Na to nie mogliśmy się zgodzić, jak to zresztą konsekwentnie wypływa z naszkicowanych wyżej zasad ogólnych naszej polityki. Szczegóły naszych rokowań przedstawi panom Wiceminister Seyda, który te rokowania prowadził.

P. Rudziński „Wyzwolenie" zapytuje, czy obrady Komisji mają być traktowane jako jawne, czy też jako poufne. P. Minister Dmowski odpowiedział: To co chcemy panom przedstawić, nie jest tajemnicą i nie widzę potrzeby zastrzegania poufności.

Co mówił p. Seyda?

Następnie zabrał głos p. Wiceminister Seyda i udzielił następujących wyjaśnień:

Rozmowy, które Wiceminister Seyda względnie częściowo poseł polski w Moskwie p. Knoll miał z Koppem, podkreślały od samego początku i w całym przebiegu zdecydowanie pokojowe intencje Polski i SSSR. Pan Kopp określił w następujący sposób cel swego przyjazdu: Z pośród niezrealizowanych postanowień traktatu ryskiego należy najbardziej ogólnie ująć układ tymczasowy, który objął następujące kwestje:

1. Ogólne zasady układu handlowego.

2. Sprecyzowanie warunków tra-

MAURICE LEBLANC. 121)

DEMON i KOBIETA.

(Przekład z oryg. Heleny Przyjemskiej.)

(Ciąg dalszy).

Stał tak przy trupie chwilę niezdecydowany, gotów rzucić się na ciało bezwładne i mścić się na niem za swą porażkę poprzednią... Lecz dotknąć go zbrakło mu odwagi; na jedno mu jej starczyło tylko — rzucił się i wyrwał z rany sztylet, krwią ociekający.

— „Ha, stary drabie, masz, na coś zasłużył! Ozdocić tego chwata Konrada! Bądź pewny Konradzie, że ci tego nie zapomnę! Ale — gdzie też może być Konrad?

— Zapewne w sali Cudownego Kamienia.

— Prawda! Wiesz Otto, chodźmy tam! Pilno mi zobaczyć teraz śpiącą kobietę, którą tam stary zostawił — i z nią rozprawić się z kolei.

— Więc teraz jest pan, przecież zdania, że to kobieta z krwi i ciała?

— Hoo, i jak jeszcze! Tak samo, jak stary Druid, któremu Konrad, daj mu Boże zdrowie, krwi upuścił. Tak, teraz wiem: najzwyczajniejszy to był szarlatan; nauczył się pewnych sztuczek i „tric'ów", lecz władzy ni mocy istotnej nic miał żadnej. Ot, najlepszy dowód!

— Niech sobie będzie szarlatan — odparł Otto — a jednak ten szarlatan wskazał panu swojemi sztukami istnienie tej części grot. Więc po co to zrobił? Co miał w tem za cel? I skąd się on tu wogóle wziął? Czy znaną mu była tajemnica Cudownego Kamienia — znanem dokładnie miejsce, w którem Kamień spoczywa i sposób zdobycia go sobie?

— Masz słuszność, wszystko to dla nas zagadka — rzekł Worski, któremu dogodniej było nie nazbyt analizować szczegóły zajść ostatnich: ale zagadka, której rozwiązanie przyjdzie samo z siebie. Więc po co mam sobie teraz napróżno głowę łamać — tem więcej, że nie mam już — szczęściem — na karku tej wstrętnej figury, na której wspomnienie włosy mi staja na głowie.

Przebyli poraz już trzeci wązkie przejście, wiodące do sali Cudownego Kamienia. Z miną zwycięzcy, z głową wzniesioną i pewnem siebie spojrzeniem tryumfatora, stanął Worski w jej progach. Nie masz już przeszkód, ni wrogów!... Wszystko się jak czczy dym rozwiało!... Kamień Cudowny odnajdzie sam, bez niczyjej pomocy—dotrze doń, gdziekolwiek on ukryty, czy tam, u stropu, wśród tafli sklepienia — czy też gdzieindziej... Skończyć jeszcze tylko z tą tajemniczą kobietą, tak bardzo do Weroniki podobną: że zaś niemożliwa, by to istotnie była Weronika, dowie się teraz, co zacz jest — zedrze z niej maske i dotrze do dna prawdy.

— Jeśli ją tylko tu jeszcze zastanę — wyszeptał. — Bardzo możliwe, że już jej niema. Wchodziła w zaklęto koło zawiłych kombinacji starego Druida: więc sądząc, że się mnie pozbył...

Podsunął się ku wzniesieniu i zaczął iść ku górze. Postać niewieścia widzianą już była. Leżała, jak przedtem, na dolnej płycie dolmenu, spowita zwojami białej zasłony. Tylko rankie zmieniło pozycję i ręka teraz wysuwała się po kostkę z pod okrycia. Na palcu odcinał się pierścień, zdobny turkusami.

— Mało co poruszyła się nawet — spi ciągle — rzekł Otto.

— Może i śpi — odparł Worski.

— Muszę przekonać się sam: zostaw mnie

Zbliżył się do leżącej. W ręku wciąż trzymał sztylet Konrada i ta może właśnie okoliczność przywiodła mu na myśl intencje zbrodnicze. Gdy bowiem wzrok jego padł na broń, spostrzegł w tej dopiero chwili, że dzierży ją w dłoni i że posłużyć się nią może w danym razie. Dzieliły go od uspionej najwyżej trzy kroki, gdy spostrzegł, że ręka wychylająca się z pod osłony zupełnie sina i w kostce czerniona zorana pręgami, pochodzącemi widocznie od ucisku powrozów. A przecież zaledwie przed godziną zwracał mu stary Druid uwagę, że ręce „kapłanki" żadnych nie noszą śladów.

Szczegół ten wytrąił znów Worskiego z równowagi, dowodził mu bowiem, że ma przed sobą istotnie kobietę, którą on sam uwiązał do pala, że zdjęto ja zatem z drzewca tortury. Tem samem sprawa cała wchodziła ponownie na tory niepojętej, iście, tajemniczości

(C. d. n.).

ktatu zagwarantowanych art. 22. traktatu.

3. Plan rat i terminów spłaty 30 miljonów rubli złotem, należnych Polsce.

4. Załatwienie wymiany personalnej.

Przy punkcie drugim wystąpił p. Kopp z postulatem zapewnienia na rzecz tranzytu wszystkich dróg komunikacyjnych i zrzeczenia się przez Polskę zastrzeżenia traktatowego co do swobody w normowaniu warunków tranzytu dla towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego, uznając natomiast zastrzeżenia traktatowe co do materjału wojennego z tem jednakże, by zastrzeżenia te nie były interpretowane w sensie rozszerzającym. Z polskiej strony odpowiedziano, że możnaby się zgodzić na tego rodzaju układ tymczasowy tylko w charakterze planu zrealizowania traktatu ryskiego, z podkreśleniem, że wykonane muszą być wszystkie warunki traktatu, a nie tylko wymienione przez p. Koppa.

JAK RZĄD POLSKI TRAKTUJE SPRAWY TRANZYTU?

Godząc się na bezwłoczne przystąpienie do pertraktacji handlowych i przyjmując do wiadomości oświadczenie p. Koppa w sprawie złota i wymiany personalnej, oświadczył Wiceminister p. Koppowi w sprawie tranzytu, że zastrzeżenia dotyczące towarów pochodzenia niemieckiego i austrjackiego leżą raczej w sferze nieuregulowanych jeszcze stosunków handlowych polsko-niemieckich oraz polsko-austrjackich, nie zaś jednostronnie w sferze stosunków polsko-sowieckich. Całą techniczną stronę tranzytu powinna uregulować konwencja komunikacyjna. Zastrzeżenia dotyczące materjału wojennego wymagają komentarzy skierowanych przeciw rozszerzającej je interpretacji, skoro Rząd polski interpretacji takiej nie żąda.

P. Kopp w pierwszej zaraz rozmowie nalegał na jaknajdalej idące sprecyzowanie zobowiązań traktatowych, choćby stosunki w Niemczech rozwinęły się w sposób zdecydowany. Z polskiej strony odpowiedziano, że Rząd polski traktuje sprawę tranzytu w myśl art. 22. traktatu, jako sprawę ekonomiczną, do której nie zamierza mieszać względów natury politycznej.

CO BYŁO DLA SOWIETÓW KWESTJĄ DECYDUJĄCA?

W dalszych konferencjach okazało się, że dla sowietów kwestja zgodzenia się rządu na polityczną formułę w sprawie tranzytowej była rzeczą bezwzględnie decydującą. Rząd polski był gotów przystać na formułę zapewniającą obu stronom tranzyt w sposób rzeczowy na trwałych podstawach, ale nie mógł koncedować jakiejkolwiek formuły traktującej sprawę tranzytu w oświetleniu politycznem. Tak samo stwierdzono ze strony polskiej wyraźnie, że Polska nie zamierza mieszać się do spraw wewnętrznych Niemiec, że jednakże za zupełnie zbyteczne uważa składanie w myśl postulatu p. Koppa specjalnej w tej mierze deklaracji na ręce rządu sowieckiego, podobnie, jak nie wymaga jej od niego.

Gdy w sprawie politycznej formuły tranzytu do porozumienia nie doszło mimo ogólnych pokojowych tendencji obu stron pertraktujących, zapytał Wiceminister Seyda w ostatniej rozmowie p. Koppa, czy nie udałoby się załatwić innych przez niego poruszonych punktów. P. Kopp dał odpowiedź odmowną, zaznaczając, że wobec odpadnięcia tamtej kwestji, inne sprawy straciły dla rządu sowieckiego charakter aktualny. Z polskiej strony poruszono jeszcze sprawę trudności, jakie powstały w związku z projektowanem przyjęciem przez Polskę do wiadomości notyfikowanego Rządowi polskiemu przez rząd sowiecki przekształcenia czterech republik sowieckich w federację SSSR. Doszło tu do porozumienia na podstawie usunięcia spornej kwestji konsulatu generalnego polskiego w Tyflisie, a sowieckiego w Gdańsku, póki jeszcze nie zawarto konwencji konsularnej. Powstałyby natomiast zaraz konsulaty takie w Charkowie i Mińsku. Końcowe pertraktacje, dotyczące uznania SSSR., przedłożono do Moskwy. Rozmowy z Koppem miały charakter rzeczowy i pokojowy.

Rozłam w Ukraińskiej Reprezentacji Parlamentarnej.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Łuck, 17. listopada.

(W.) Dziś odbywają się w Łucku narady 7 posłów ukraińskich, którzy wystąpili z ukraińskiego Klubu sejmowego, a zgłosili swój akces do Ukraińskiej partji socjalno-demokratycznej, która — jak wiadomo — pozostaje w zupełności pod wpływem komunistów. Do wystąpienia z Klubu ukraińskiego nawoływał ich bardzo energicznie organ komunistów „Zemla i Wola", grożąc im bojkotem wyborców, a groźba ta widocznie poskutkowała. Przewódca secesjonistów jest poseł Choma Prysłupa, znany ze swych występów politycznych na wiecach w Małopolsce wschodniej.

Drugie wystąpienie p. Min. Dmowskiego.

Warszawa. (PAT.) Na końcu dzisiejszych obrad komisji dla spraw zagranicznych Sejmu Rzeczypospolitej, zabrał głos Min. spraw zagr. p. Dmowski, mówiąc, co następuje:

Jako Minister spraw zagranicznych jestem w tem szczęśliwem położeniu, że wszyscy tu mamy jeden cel: jak najskuteczniejszą obronę interesów Państwa na zewnątrz i że różnice między nami są tylko co do poglądów na drogi tej obrony. Żałuję, że inne obowiązki odwołały mnie na krótki czas z posiedzenia komisji i że nie mogłem wysłuchać wszystkich przemówień. Z tych, które usłyszałem, staram się odpowiedzieć na kilka punktów, w których wstępne słowa moje były kwestjonowane.

NA CZEM MUSI SIĘ OPIERAĆ POLITYKA POKOJOWA?

Oświadczam, że polityka nasza jest i musi być ściśle pokojowa. Polityka pokojowa musi opierać się na gotowości w każdej chwili do obrony państwa. Jestem zdania, że polityka rozbrojeniowa, dyktowana doktryną pacyfistyczną, była przyczyną wielkiej wojny. Gdyby nie było tej polityki w państwach zachodnich, Niemcy nie wierzyłyby w szybkie zwycięstwo i nie chciałyby wojny.

W KAŻDEJ CHWILI NALEŻY BYĆ GOTOWYM DO OBRONY PAŃSTWA.

Doktrynerstwo pacyfistyczne było przyczyną długoletniej wojny, do której państwa nie były przygotowane. Musimy być przygotowani do obrony państwa na wypadek, gdyby było tego potrzeba. Rząd poczynił znaczne redukcje w budżecie Ministerstwa spraw wojskowych w celu zrównoważenia budżetu. Jednakże Rząd przygotowany jest na wniesienie w następnym roku wniosku o przyznanie odpowiednich kredytów.

ZNACZENIE PRZYMIERZA POLSKO-FRANCUSKIEGO.

Następnie p. Minister przeszedł do omówienia naszego stosunku do państw, które odniosły zwycięstwo, podkreślając szczególnie nasz związek z [illegible] [illegible]. Z którą [illegible] [illegible] [illegible] swoje położenie geograficzne, i że względu na to, że jest narażona bardziej na niebezpieczeństwo, jest szczególnie zainteresowana w ścisłem wykonaniu traktatu wersalskiego. Z polityką Francji związane jest w szczególności nasze Państwo. Francja czuwa nad wykonaniem traktatu. Mowca stwierdza na podstawie znajomości stosunków, że polityka Francji jest ściśle pokojowa, a mówiąc o polityce naszej, podkreśla p. Minister, że powinna się ona opierać na poczuciu obowiązku i odpowiedzialności.

Musimy zabezpieczyć byt naszego Państwa, uzdrowić nasze stosunki gospodarcze, poprawić byt obywateli Państwa, a w szczególności klas pracujących, a jednocześnie dążyć do utrwalenia pokoju i uzdrowienia stosunków gospodarczych w Europie.

Dążyć musimy do jak najszerszego rozwoju stosunków ekonomicznych ze światem. Minister zaznacza, że nie wypowiada tego jako oświadczenie dyplomatyczne, gdyż chciałby, aby zrozumiano nie tylko u nas, ale za granicą, że polityka zyskuje tylko na szczerości i uczciwości i że pomiędzy dwoma punktami najbliższą linją jest linja prosta. Mowca zgadza się z posłami, którzy wskazali na niebezpieczeństwo naszego położenia w związku z możliwymi wypadkami w Niemczech. Zarówno przewrót komunistyczny, jak też zwycięstwo żywiołów nacjonalistyczno-monarchistycznych w Niemczech jest niepożądane. Musimy bacznie śledzić rozwój stosunków i być gotowi do obrony naszych interesów i pokoju.

W stosunku do Rosji powinniśmy dążyć do najszybszego zawarcia traktatów handlowych. Delegat sowiecki Kopp, gdyby nie osiągnął naszej zgody co do tranzytu stracił zaufanie co do innych punktów wykonania traktatu ryskiego. Mowca ma jednak nadzieję, że i Rosja zrozumie, iż także dla niej traktat handlowy jest pożądany.

Po przemówieniu Ministra Dmowskiego, komisja przyjęła rezolucję, w której przyjmuje do wiadomości oświadczenie p. Ministra spraw zagranicznych [illegible] posiedzenia Sejmu [illegible] naszej [illegible] polityce [illegible] nej.

Z Komisji sejmowych.

Uznanie nadzwycz. Komisarzowi do walki z drożyzną. — Rezolucje Komisji wojskowej. — Kary na spóźniających się posłów.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 17 listopada.

Komisja do walki z drożyzną uchwaliła rezolucję, wyrażającą opinję, że usiłowania nadzwyczajnego komisarza do walki z drożyzną odpowiadają celom, które w dzisiejszem położeniu gospodarczem kraju tą drogą osiągnąć można.

Komisja wojskowa ukończyła trzecie czytanie projektu ustawy o obowiązku służby wojskowej i przyjęła rezolucje wzywająca Rząd do natychmiastowego wykonania ustawy wojskowej, by ulgi w służbie wojskowej stosowano bezzwłocznie, by poborowym doręczano wezwania o ile możności imiennie. Wezwano Rząd do przedłożenia projektu ustawy o przysposobieniu wojskowem i normowaniu funkcji i obowiązków urzędników celnych. Referent na plenum p. Zamorski.

Komisja administracyjna odrzuciła wniosek nagły klubu P. S. L. w sprawie działalności wileńskiego Urzędu Kontroli Państwa, oraz wniosek nagły tegoż klubu w sprawie powołania do Najwyższej Izby Kontroli osób nieodpowiednich i zdyskwalifikowanych. Przyjęto jednomyślnie wniosek, w myśl którego członkowie komisji, spaźniający się więcej niż 15 minut na posiedzenie, będą płacili karę 1 miljon Mk.

Zbiórka na skarb narodowy.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 listopada.

Dzienniki donoszą, iż w komitecie zbiórki na skarb narodowy panuje w ostatnich tygodniach ruch bardzo ożywiony. Przeciętna wysokość składanych dziennie ofiar wynosi około 100 miljonów Mk. Komitet zbiórki zwrócił się wobec tego do P. K. O. o pożyczkę w wysokości 1 miljarda marek na wzmożony zakup srebra i złota dla skarbu. P. K. O. pożyczki udzieliła.

Bezpośrednie połączenie Warszawa--Rzym.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 17 listopada.

W Nicei odbywa się konferencja w sprawie ustalenia międzynarodowego rozkładu jazdy dla pociągów. Delegaci polscy zaprojektowali wprowadzenie bezpośredniego połączenia kolejowego między Warszawą i Rzymem przez Bolonję i Gdańskiem a Wiedniem przez Wrocław.

Wyrok w procesie o zabójstwo Worowskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Lozanna, 17 listopada.

Proces przeciw Conradiemu i Połuninowi zakończył się. Na pytanie, przedłożone przysięgłym co do winy Conradiego i Połunina, odpowiedział sąd przysięgłych pięciu głosami „tak" a czterema głosami „nie". Wobec tego obaj oskarżeni zostali uwolnieni. Jedynie skazano ich na ponoszenie kosztów sądowych po połowie. Oskarżonych wypuszczono na wolną stopę.

Śledztwo w sprawie zajść krakowskich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 17 lutego.

Śledztwo w sprawie wtorkowych zajść prowadzi sędzia ze Lwow p. Huth. Niezależnie od niego prowadzi dochodzenie prokuratorja p. Kondratowiczem na czele. Poz żądaniem zwróconem do Sejmu w sprawie wydania 3 posłów socjalistycznych, prokuratorja wytoczyła śledztwo adwokatowi Kl mecki-mu, prezesowi Związku Legjonistów Karolowi Kornieckiemu, o a. socjalistycznym radnym miejskim Jasińskiemu i Pa karowi z § 6 kod. karn. austr.

Przesłuchano na to szereg osób podejrzanych o współudział.

Ważne narady zjedn. posłów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta!)

Warszawa, 17 listopada.

(M) W kołach parlamentarnych zwrócono uwagę na wczoraj sze narady zjednoczenia posłów niemieckich. Narady te były poświęcone sytuacji politycznej. W toku dyskusji część posłów niemieckich wystąpiła żywo z nie porozumieniem się z Wojciechowskim Korfantym, celem poparcia większości rządowej w Sejmie. Część innych posłów niemieckich stanowczo wystąpiła przeciw temu projektowi.

Znaczna redukcja pracowników kolejowych w dyrekcji lwow.

Lwów, 17 listopada.

(m) Jak się z wiarygodnego źródła dowiadujemy, zostanie w związku z akcją oszczędnościową w dyrekcji kolejowej lwowskiej przeprowadzona w terminie do końca listopada względnie grudnia b. r. znaczna redukcja sił urzędniczych i pomocniczych. Dotknięta ona w central 97 pracowników, przeważnie tych, którzy ukończyli 35 lat służby i przekroczyli 60 rok życia, urzędniczek kolejowych zamężnych.

W całym okręgu dyrekcji lwowskiej przewidziane jest zmniejszenie personalu o kilkaset pracowników.

Zgon wybitnego działacza ukraińskiego.

Lwów, 17 listopada.

(W) W Winnikach k. Lwowa zmarł na chorobę raka wybitny działacz ukraiński dr. Łyra. Z „Dyrektorja u" był on ministr wyznań a po przewrocie bolszewickim przebywał na emigracji w Tarnowie a ostatnio w Winnikach gdzie wykonywał praktykę lekarską. Należał do partji „socjalistów samodzielnych" i był przewodniczącym „Centralnego Komitetu".

Kronika telegraficzna.

— Senator z Chicago Johnson zgłosił z ramienia partji republikańskiej kandydaturę na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Johnson jest przeciwnikiem Ligi Narodów.

— Wczoraj zderzyła się koło Monastyru lokomotywa z pociągiem osobowym. 9 osób zabitych, 30 rannych.

— Opłaty pocztowe w Niemczech podniesiono o 100 %. Opłata listu za granicę wynosić będzie 20 miljardów, opłata karty pocztowej 10 miljardów mk.

— Z Budapesztu donoszą: Pewel do Zgromadzenia narodowego prałat Giesswein zmarł tutaj na udar serca.

Rokowania p. Koppa w oświetleniu sowieckiem.

(Urzędowy komunikat SSSR).

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 17 listopada.

(M.) Rząd sowiecki ogłosił komunikat o rokowaniach p. Koppa z Wiceministrem Seydą.

Komunikat oświadcza, że celem rokowań tych było, aby wobec przesilenia w Europie centralnej zbadać kwestje sporne polsko-sowieckie i wypracować tsosownie konjunktór międzynarodowych nowe wzajemne rękojmie stosunków pokojowych. W dalszym ciągu komunikat przedstawia przebieg rokowań zgodnie z wywodami p. Ministra Seydy, złożonymi na wczorajszem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych, o których treści już donosiliśmy. Reszta komunikatu poświęcona jest sprawie uznania unji republik sowieckich i stwierdza, że Polska jest „punktem wojny i pokoju w Europie wschodniej", daje do zrozumienia, że rokowania toczyć się będą w dalszym ciągu i reklamuje ujawnienie „ducha pokoju" sowietów wj przeciwstawieniu do niejasnego jakoby stanowiska Polski.

Co się dzieje w Niemczech?

Najważniejsze problemy polityczne Niemiec. — Kwestje Z. Ruhry i Nadrenj. — 150 miljonów dolarów pożyczki na zakupno środków żywności. — Aljanci wobec powrotu Hohenzollerów. — Gen. Ludendorff czuje się dobrze w Austrji. — Aresztowanie Stinnesa.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej")

Paryż, 17. listopada.

Sytuacja odnośnie do sprawy powrotu ekscesarza do Niemiec komplikuje się o tyle, że mocarstwa zastąpione w Radzie ambasadorów, nie mogą liczyć na poparcie ich akcji przez Stany Zjednoczone. **Rząd waszyngtoński zgłosił bowiem zupełne desinteressement w całej tej sprawie** motywując swoje stanowisko przedewszystkiem tem, iż nie podpisał Traktatu Wersalskiego.

W politycznych kołach francuskich przypuszczają, że koalicja zastosuje względem obu Hohenzollernów **te samą taktykę, jaką posłużono się odnośnie do eksesarza Karola**.

W tym wypadku zażądanoby od Niemiec wydania obu Hohenzollernów, na wypadek, gdyby ci zechcieli pozostać w Niemczech.

Drugą aktualną kwestją jest dalsze postępowanie wobec obu tych Hohenzollernów. Pod tym względem zachodzą jedynie dwie możliwości, albo **wywiezienie ekscesarza i kronprinza na wyspę, albo postawienie go przed sądem.**

Wiedeń, 17 listopada.

(L.) Rząd austrjacki został zaskoczony przybyciem generała Ludendorffa do Austrji. Prawdopodobnie ze strony rządu niemieck podjęte zostaną **kroki dyplomatyczne celem wydania generała Ludendorffa** niemieckim władzom sądowym. — Ze strony urzędowej zapewniają, **że generał** Ludendorff korzysta w tej chwili z prawa azylu i nie może być na razie z Austrji wydalony. Zamieszka wraz z otoczeniem w miejscowości Zirl pod Insbruckiem.

Paryż, 17 listopada.

„Intransigeant" twierdzi, że gen. Degoutte otrzymał pełnomocnictwo do aresztowania Stinnesa. Z wiarygodnego źródła wiadomości tej zaprzeczają.

Berlin, 17. listopada.

Nad wszystkimi problemami wewnętrznymi politycznymi Niemiec góruje obecnie kwestja Z. Ruhry i Nadrenii. **Rząd niemiecki jest bezsilny wobec obecnych wypadków i zdecydowany jest pozostawić władzom okupacyjnym troskę o Zagł. Ruhry i Nadrenję.**

*

Dortmund, 17. listopada.

Wczoraj odbyły się tutaj wielkie demonstracje. Tłum uformowany w pochód starł się na przedmieściach z policją. W zamęcie rzucono 2 ręczne granaty na policję. Po rozproszeniu **demonstrantów pozostało 2 rannych robotników i 2 urzędników policji.**

Waszyngtoński sprawozdawca „Tempsa" dowiaduje się ze strony nieoficjalnej, ale wiarygodnej, że prezydent Coolidge rozważa kwestję udzielenia **Niemcom pożyczki 150 miljonów dolarów na zakupno środków żywności w Stanach Zjednoczonych.**

Ulgi dla pracowników państw. komunikacji kolejowej przez niemiecki Górny Śląsk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15. listopada.

Celem umożliwienia osobom, korzystającym z ulg przejazdowych na polskich kolejach państwowych, w szczególności pracownikom państwowym, którym przysługuje 50-procentowa zniżka taryfowa przejazdu przez obszar niemieckiego Górnego Śląska wydało Ministerstwo kolei żelaznych odpowiednie zarzadzenia. Na podstawie tych zarządzeń **będą kasy osobowe na dworcach kolejowych w możności wydawania pracownikom państwowym biletów bezpośrednich aż do stacji przeznaczenia, zaliczając ulgową opłatę za przejazd przez linje polskie, zaś należną cenę za odcinek niemieckich kolei górnośląskich.** — W ten sposób stało się zadość życzeniom szerokich kół pracowników państwowych, zwłaszcza w Małopolsce, którzy mogą obecnie bez przeszkód korzystać z bezpośrednich pociągów pośpiesznych między Mało- i Wielkopolską przez niemiecki Górny Śląsk np. ze Lwowa przez Katowice, Bytom i Kluczbork do Poznania.

Profesor Ohijenko jedzie do Kanady.

Lwów, 17 listopada.

(W) Były rektor Uniwersytetu ukraińskiego w Kamieńcu Podolskim, b. minister w rządzie Petlury wyjeżdża do Kanady, gdzie ma objąć posadę dyrektora nowo założonej wyższej szkoły ukraińskiej

Okruchy.

—o—

Siła duchowa społeczeństwa jest tylko siłą nagromadzonych obowiązków. Prawdziwa nauka społeczna polega na tem, żeby zaostrzać poczucie obowiązku i nakładać nowe obowiązki. Fałszywa nauka tem się zaleca i tem schlebia tchórzostwu ludzkiemu i wygodzie ludzkiej, że wyzwala od obowiązków. Podchlebiając jednostce, ubezwładnia społeczeństwo i poddaje je w słowach Schiller'a „dem dunkeln Schicksal, das nur der Starke zwinget".

STANISŁAW SZCZEPANOWSKI.

Idea polska.

Powitanie jugosłowiańskiej we Lwowie.

Powitanie na dworcu. — Zwiedzenie Targów Wschodnich i miasta. — Konferencje w Izbie handl. i przem. Wieczorem odjazd do Krakowa.

Lwów, 17. listopada.

(ip.) Dziś rano o godz. 9-tej zebrali się przedstawiciele władz, instytucji kulturalnych i przemysłowych, jakoteż prasy lwowskiej w sali poczekalnej dworca głównego celem powitania miłych gości jugosłowiańskich. Z ramienia rządu wystepował delegat Min. spraw zagr. dr. **Zygmunt Zieliński**, im. Województwa naczelnik Wydz. **Karbeczy** w tow. sekr. **Milewskiego**, im. miasta wicepr. **Obirek** w tow sekr. **Mazura**, im. Izby handl. i przem. dr. **Trawiński**, im. Targów Wschodnich dyr. **Grossman**. Nadto jawili się poseł czechosłowacki p. **Stilip**, prezes **Bolei Barwicz** i prof. **Pogonowski** im. Ligi jugosłowiańsko-polskiej.

Delegacja jugosłowiańska przybyła w liczbie 35 osób, składa się z posłów Skupczyny wszystkich odłamów politycznych z wicepr. Skupczyny p. **Bakiczem**, oraz z kilku reprezentantów prasy i świata literackiego.

Z partji radykalnej przybyli posłowie: Ciuricicz, Ilisiewicz, Michałowicz, Tajsicz, Aleksicz, Stefanowicz, Stankowicz, dalej demokraci: Agatonowicz, Prybicewicz, Wilder, Cziczewicz, Radosawlewicz, klub jugosłowiański (klerykali) Koroszec (Słowieniec), Krenicz (Bośniak), jugosłowiańsko-muzułmański: Mehmed Spahi, Salih, Balicz, Ajanowicz, muzułmański z połudn. Serbji (turecci nacjonaliści), derwisz Kadicz, „Hussain Hadżi Mustafa, klub bośniacki: Dymitrjewicz, Wujicz, serbsko-nacjonalny: Stojanowicz.

Po krótkich słowach powitania delegat Min. oddał głos prof. **Pogonowskiemu**, który w dłuższem przemówieniu w języku słoweńskim dał wyraz serdecznym uczuciom przyjaźni narodu polskiego dla bratniego narodu jugosłowiańskiego i dążeniom do jak najlepszego wzajemnego poznania się i zbliżenia kulturalnego, politycznego i gospodarczego. W podobnym duchu przemówił im. Targów Wschodnich dyr. **Grossman**, akcentując nadto znaczenie **Lwowa**, jako handlowego łącznika Polski ze Wschodem i Południem oraz tradycje handlowe serbsko-polskie.

Ze strony delegacji przemówił poseł **Agatonowicz**, wskazując na usilne dążenia Jugosławji do zawiązania jak najsilniejszych węzłów z Polską. Na węzły kulturalne wskazał w swej mowie pos **Salih Balicz**. Imieniem akademików lwowskich przemawiał akad. **Stefanowicz**.

Każda mowa kończyła się gorącemi okrzykami na cześć Jugosławji i Polski. Po zakończonem powitaniu udali się goście na zwiedzenie Targów Wschodnich i Panoramy Racławickiej, jakoteż osobliwości Lwowa

wa, poczem odbyła się konferencja w Izbie handlowo-przemysłowej. O godz. 3 obiad wydany przez Województwo w hotelu Imperial. Wieczorem goście będą obecni na przedstawieniu w Teatrze Wielkim.

Po kolacji na dworcu głównym, nastąpi odjazd do Krakowa.

Wieczór Polskich Autorów.

Lwów, 17. listopada.

Wieczór Autorów Polskich, który wczoraj w salach Kasyna i Koła liter. artyst. zgromadził nader liczną publiczność, połączył w harmonijną całość piękny cel z piękną formą i treścią. Celem, który podkreślił w pełnem wyrazu przemówieniu wstępnem **kurator Sobiński**, a w zwięzłem, lecz wymownem zakończeniu **red. Rolle**, było przyjście z pomocą wielkiemu dziełu budowy gimnazjum w Brzuchowicach, im. Komisji Edukacyjnej i cel ten dzięki licznemu zebraniu publiczności został osiągnięty. W nagrodę za przybycie autorzy lwowscy roztoczyli przed zebranymi najpiękniejsze skry swego talentu. Wszystkie barwy lśniły w tej bogatej mozaice, którą zjednoczyła, jakby wspólne wszystkim tło, wysoka miara artystyczna utworów, zaś wyróżniała każdą z osobna, niekiedy bardzo silnie zaznaczona, indywidualna swoistość talentów.

W interpretacji własnej autorów usłyszeliśmy pełne subtelnego wdzięku poezje p. **M. L. Czernowej, Edwina Jędrkiewicza, Tadeusza Nittmana, Jadwigi Ziembickiej**. Art. sceny lwowskiej p. **Żytecki** wygłosił zabarwiony humorem prolog **Tadeusza Czapelskiego**, a następnie w właściwem sobie filozoficznem ujęciu odtworzył poezje **Józefa Mirskiego i Józefa Jedlicza**. Utwór tego ostatniego p. t. „Dzieci" niezwykłą głębią i wysokim artystycznym poziomem zasługuje na wyróżnienie nawet w tej krótkiej wzmiance. **P. Romanówna** z nieporównanym wdziękiem wypowiedziała utwory **Kazimierza Bukowskiego, Jana Parandowskiego, Artura Schrödera, Jana Zahradnika, Stanisława Rossowskiego i Henryka Zbierzchowskiego**.

Humor i zadzierżystość wlał **p. Pelliński** w interpretację utworów **Stefana Komornickiego, Stanisława Wasylewskiego**, jak też dobrze zaakcentował charakter transcedentalny „**Zasłony Izydy**" pióra **Libańskiego**. Program nieprzeładowany pozostawił najmilsze wrażenie i jest dobrem zaleceniem dla tego rodzaju wieczorów.

J. P.

Z obrad Sejmu.

Potępienie przez Marszałka zachowania się posłów. — Wyjaśnienia p. Marka. — Dalsza dyskusja. — Odrzucenie wniosków nagłych.

(Telegramy „Gazety Lwowskiej".)

Warszawa, 16. listopada.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu zabrał głos Marszałek **Rataj** i oświadczył:

Na poprzedniem posiedzeniu Sejm był widownią zajść gwałtownych, a nawet gorszących. Nie mogę pociągnąć do odpowiedzialności posłów, którzy wykroczyli przeciw regulaminowi, gdyż biuro stenograficzne wskutek hałasu nie mogło zanotować ani obelżywych okrzyków, ani nazwisk posłów, którzy je wygłaszali. Muszę jednak zaznaczyć, że jest jedno wykroczenie, które się zwraca już nie przeciw osobom z tej lub tamtej strony Izby, czy też przeciw Rządowi, lecz przeciw Sejmowi, a tem jest niedopuszczenie do głosu kogokolwiek, kto ma prawo przemawiać z tej trybuny. Proszę więc, żeby się to w przyszłości nie powtarzało. Zwracam też uwagę, że społeczeństwo jakkolwiek może być bardzo wyrozumiałe, nie zawsze zdaje sobie sprawę z psychiki posłów i niejedno zajście, które my możemy sobie wytłomaczyć, musi na zewnątrz wywołać nader ujemne wrażenie. Społeczeństwo wymaga od nas pracy.

Następnie zawiadomił Marszałek, że w miejsce pp. Echausla i Józefa Halera, którzy zrzekli się mandatów, weszli posłowie: Jan Siecinski i Kazimierz Józef Alojzy Kujawski i że obaj ci posłowie złożyli ślubowanie. Przystąpiono do dalszej rozprawy nad oświadczeniem Min. Kiernika.

Marszałek oświadczył, że głos ma w dalszym ciągu **p. Marek**. (Gdy poseł Marek wstępuje na trybunę, posłowie Z. L. N. wychodzą gromadnie zc sali).

P. Marek daje historyczny pogląd na fakty poprzedzające wypadki krakowskie. Stanowisko naszej partji — mówił poseł —, jest jasne. Są fakta historycznie stwierdzone, które świadczą o jej stanowisku względem armji i faktów tych nie wstydzimy się. Ofiar, które padły po obu stronach w tej walce, żal klasie robotniczej bardziej, niż jakiejkolwiek przegranej ekonomicznej. Jak można żądać od ludności cywilnej znajdującej się nagle w ogniu rozwagi, kiedy zabrakło jej nawet ludziom, którzy w spokoju nie mogli się zorjentować w sytuacji. Mowca czyniąc w dalszym ciągu Rząd odpowiedzialnym za wypadki krakowskie, przeciwstawia się twierdzeniu Ministra Kiernika, że agitatorzy P. P. S. spowodowali te krwawe zajścia.

P. Michalak (N. P. R.) podkreśla, że klub jego stoi na stanowisku prawa i konstytucji a w wypadkach krakowskich władze wykonawcze nie zawsze trzymały się litery prawa. Czyniąc Rząd i stronnictwa go popierające odpowiedzialnymi za to, co się stało, kończy mowca oświadczeniem, że N. P. R. nie godząc się na formę rezolucji p. Żuławskiego, godzi się na jej treść i będzie za nią głosować.

P. Bitner (Ch. D.) atakuje P. P. S., twierdząc, że wskutek jej wpływów wszystkie niemal stronnictwa przeniknął egoizm stanowy.

P. Putek, omawiając wypadki krakowskie, oświadcza, że obowiązkiem Sejmu jest ustalić odpowiedzialność czynników rządowych. Mowca atakuje ostro Rząd, przypisuje mu winę spowodowania wydarzeń krakowskich z 6. listopada.

Ks. Lutosławski stwierdza, że należy rozróżnić odpowiedzialność osobistą tych, którzy zawinili, od sądu nad historyczną rolą tych, których poczytujemy za sprawców choroby, w jaką wpadł naród. Obecnie nikt nie może konkretnie stwierdzić, żeby ktoś był winien osobiście, lecz nie trzeba czekać na wyrok sądu, by wiedzieć, jaką rolę historyczną odegrały w Państwie takie lub inne czynniki. P. P. S. jest moralną sprawczynią tych zajść.

Marszałek oświadcza, że wpłynął wniosek na zakończenie rozprawy. Przeciw wnioskowi przemawia **p. Królikowski** (komunista). Dyskusję przerwano.

Przystąpiono do głosowania nad rezolucją **p. Czapińskiego**, następującej treści: Sejm odrzuca oświadczenie, złożone przez Ministra spraw wewnętrznych p. Kiernika i wzywa Rząd do ustąpienia. Głosowanie nad rezolucją odbyło się imiennie. Przeciw rezolucji głosowało 195, za 176 posłów. Rezolucję odrzucono.

Następnie przystąpiono do nagłego wniosku p. **Moraczewskiego** w sprawie użycia wojska w Borysławiu i w sprawie strzelania do robotników, przyczem dwóch zabito. Nagłość wniosku odrzucono 174 głosami przeciw 144 i wniosek przekazano Komisji administracyjnej. Marszałek zwraca uwagę, że plonem dzisiejszego dnia jest 10 wniosków nagłych. Takich nagłych wniosków, które muszą być umotywowane, jest dotychczas 10. Świadczą one jednak, że nagłość ich staje się iluzoryczną.

Następne posiedzenie odbędzie się we wtorek o godz. 4.

P. ks. Lutosławski zaproponował, aby dodać do następnego porządku dziennego jeszcze sprawozdanie Komisji regulaminowej w sprawie wydania posłów, oskarżonych o udział w zajściach, motywując to tem, że niemożność otrzymania zeznań tych posłów jest krzywdą dla wielu aresztowanych.

P. Barlicki w sposób stanowczy sprzeciwił się temu wnioskowi. Wniosek p. ks. Lutosławskiego przyjęto.

Przegląd giełdowy.

Lwów, 17 listopada.

Dziwnym był bieg wypadków giełdowych w minionej pierwszej połowie listopada. Podczas gdy zapowiedź strejku generalnego na dzień 6 listopada, wywołała dla akcji tendencję słabą — to sam wybuch strajku — i to strejku połączonego w Krakowie i Borysławiu z krwawymi wypadkami, które do głębi poruszyły społeczeństwo — wywołał wprost dziwaczny efekt w formie najmniej wówczas spodziewanej zwyżki walorów.

Kursa natomiast obcych walut nie doznały wówczas, w tej chwili najkrytyczniejszej, żadnych prawie zmian. Minął spokojnie ubiegły tydzień postrejkowy, kursa akcji dożyły z początkiem bieżącego tygodnia do najwyższego napięcia — gdy nagle i niespodzianie rozpoczęła się w środę zwyżka obcych walut, przybierająca chwilami nieczem nieuzasadnione gwałtowne rozmiary. Gdy jednak na giełdzie krakowskiej równocześnie ze zwyżką obcych walut kursa akcji w środę się podnoszą — u nas już następnego dnia (t. j. w czwartek) przy równoczesnej zwyżce walut wszystkie bez wyjątku prawie akcje spadają o kilkanaście procent w porównaniu do notowań wtorkowych.

Ten anormalny stan tak w dziedzinie walut, jak i papierów dywidendowych uważamy za przejściowy. Już na wczorajszem posiedzeniu giełdowem (piątek) nastąpiła poprawa kursów większości papierów — a na giełdzie warszawskiej kursa obcych walut wykazywały tendencję silnie zniżkową.

Mimo powyżej wzmiankowanego dziwnego przebiegu zdarzeń giełdowych — **bilans ostateczny za pierwszą połowę listopada** wypada dla posiadaczy akcji w odróżnieniu do października wcale **korzystnie**. Poważne zwyżki w tym okresie uzyskały akcje Chodorów (2.100 000 do 3 300.000), Okos (2 900.000 do 3,600 000), Tespy (2.100.000 do 3,350.000), Jaworzno 12,000.000 do 16 000.000, a największą Gazolina (800 000 — 1,500 000) i Gazociągi (80 000 — 250.000). Również inne **gatunki akcji — dawniej zupełnie bez powodu zaniedbanych — jak Gafota, Cmiclów, Wimmer, Cegielski, Lokomotywy, Brugger, Len, Węglówki, Olkusz i Rollindustria zyskały znacznie na kursach i są nadal z uwagi na niskie kursa i nadzieję dalszej zwyżki poszukiwane.**

Z akcji bankowych silnie awansowały akcje Pol. Banku Przemysłowego, Ziem. Banku kredytowego i Powsz. Banku kred. (Pokred) — te ostatnie ze względu na znaczny popyt na giełdzie warszawskiej, gdzie notują o kilkadziesiąt procent wyżej niż u nas.

Bardzo znaczną zwyżkę uzyskały w ciągu ostatnich kilkunastu dni przedwojenne listy zastawne Banku hipotecznego (ok. 2,000 000 Mkp. za 100 koron), oraz Banku krajowego i Tow. kred. ziemskiego.

Jak wiadomo, powstał we Lwowie „Związek posiadaczy papierów wartościowych", który ma na celu ochronę tychże przed utratą majątku ulokowanego w listach zastawnych i podobnych walorach (obligacjach komunalnych i t. d.) — i już sama zapowiedź pomocy ze strony tego Związku podziałała tak korzystnie, że prawie zupełnie brak ofiarujących listy zastawne na sprzedaż. Tem tłumaczy się tak nagła, do kilkuset procent dochodząca zwyżka tych walorów.

Na targu pieniężnym nadal odczuwać się daje dotkliwy brak gotówki.

Dr. L. N.

Z teatrów lwowskich.

Przedstawienia we wszystkich teatrach miejskich rozpoczynają się o godz. 7 wieczorem.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Niedziela, 18 listopada o godz. 3.30 „Dziady" Mickiewicza.

Niedziela, 18 listopada o godz. 7 w. „Walkirja", opera w 3 aktach R. Wagnera.

Repertuar Teatru Małego:

Niedziela, 18 listopada o godz. 7 w. „Pokojówka szuka miejsca", kom. w 3 akt. Gitry'ego.

Repertuar Teatru Nowości:

Niedziela, 18 listopada o godz. 7 w. „Miłość cygańska".

Repertuar „Młodej Scenki" ul. ca Chorążczyzny 7:

W niedzielę, dnia 18 listopada, „Sędziowie", St. Wyspiańskiego".

Początek o godz. 8 wiecz.

Dzisiejsza tj. sobotnia „Wiera Mircewa" w Teatrze Wielkim zgromadzi napewno liczne rzesze właścicieli abonamentów, gdyż dyrekcja wyjątkowo w tę sobotę dopuściła bloczki abonamentowe, ponieważ sztuki tej niewidzieli jeszcze abonenci.

Po raz ostatni „Dziady" daje Teatr Wielki po cenach popularnych w niedzielę popołudniu.

Kronika.

Sobota, 17. listopada. Rz. kat.: Salomei, Gr. kat.: Nikandra. Słow.: Przybysława.

Niedziela, 18. listopada: Rz. kat.: 26 po Z. Św. Gr. kat.: 25. po Szosz. Św. D. Słow.: Radzimira.

Za poległych

na II odcinku uczestników w listopadowych 1918 r. odprawiona zostanie żałobna Msza św. w kościele parafialnym św. Marji Magdaleny, dnia 21 listopada b. r. o godz. 9 rano.

Po nabożeństwie zebranie towarzyskie uczestników II. odcinka w szkole im. św. Marji Magdaleny.

—o—

Polski Związek kolejowców urządza 18 listopada b. r. uroczysty obchód 5-letniej rocznicy objęcia kolei żelaznych przez Rząd polski. Obchód obejmie bogaty program, złożony z 4 części: O godz. 9 rano Mszę św. w kościele św. Elżbiety, o godzinie 11 poświęcenie krzyża — dla sali posiedzeń P. Z. K., o godzinie 11.30 poranek muzykalno-wokalny, a na zakończenie odegraną zostanie sztuka w 1 akcie Zygmunta Przybylskiego pod tyt.: „Bzy kwitną". Bilety wstępu na poranek są do nabycia codziennie w lokalu P. Z. K. (ulica Gródecka 81 I P.) od godziny 5—7 wieczorem. W dniu poranku przy kasie w gmachu Sokoła II.

(=) **Krajowa konferencja sjonistyczna.** Jutro 18. listopada w sali Domu narodowego rozpocznie obrady „Krajowa konferencja" delegatów sjonistycznych ze wszystkich miejscowości Małopolski Wschodniej. Na porządku dziennym znajdują się sprawy obecnej sytuacji politycznej w ruchu sjonistycznym (Referat posła dra Reicha); sprawozdania z żydowskiego ruchu itd.

Przedstawienia popularne. Związek Teatrów i Chórów Włościańskich we Lwowie, skupiający swoją wybitną, długoletnią działalność oświatową w kierunku krzewienia zamiłowania do sceny i sztuki, zamierza zapoczątkować w teatrach miejskich we Lwowie szereg przedstawień świątecznych (popołudniowych) celem udostępnienia sztuki narodowej najszerszym warstwom ludności miasta Lwowa i okolicy. Dyrekcja Teatrów Miejskich powitała myśl tę jak najżyczliwiej i przyrzekła ze swej strony uczynić wszystko dla jej urzeczywistnienia przez odpowiedni dobór sztuk, obsadę ról najlepszemi siłami sceny lwowskiej i jak najniższe ceny wstępu. Dla omówienia tej sprawy odbędzie się zebranie w niedzielę, dnia 18. b. m., o g. 11 przed poł. w sali Rady miejskiej, na które Zarząd główny Związku zaprasza delegatów towarzystw oświatowych, organizacyj społecznych i zawodowych, oraz osoby, interesujące się sztuką i oświatą.

(h.) **Afera karciarska we Lwowie.** W kawiarni Wiedeńskiej rozgrywał od dwu miesięcy bogaty kupiec S. K. z Tokpow. Podwołoczyska partje z niejakim Emilem Skomorowskim, znanym na bruku lwowskim karciarzem-oszustem. Partje rozgrywano przy współudziale Stefanji Tustanowskiej, kochanki Skomorowskiego, która siedząc zawsze z tyłu za ofiarą Skomorowskiego, dawała swemu kochankowi, umówione znaki. W ten sposób Skomorowski ograbił p. S. K. z 250 dol. 50 rubli w złocie i 50 miljonów marek. Onegdaj Skomorowski z wygranemi w oszukańczy sposób pieniądzmi uciekł do Sopot, zaś kochanka jego, która po 3 dniowej zabawie w Warszawie wróciła do Lwowa, powędrowała wczoraj do aresztów policyjnych za współudział w oszustwie.

(h.) **Ujęcie oszustów-kwestarzy.** Wczoraj wieczorem ujął V kom. P. P. Witolda Schuppera i Józefa Zimmermana, którzy zaopatrzeni w fałszywe legitymacje, zbierali wśród kupców datki rzekomo na cele humanitarne jak np. na „Żołnierza Polskiego". Przy oszustach znaleziono książkę, w których były potwierdzane przez kupców wpłacone kwoty, oraz fałszywe legitymacje z pieczęciami urzędowemi.

(h.) **Zamach samobójczy.** Wczoraj wieczorem 30-letnia dozorczyni przy ulicy Łyczakowskiej 55, targnęła się na życie, przez zażycie jodyny. Pogotowie ratunkowe po przepłukaniu jej żołądka, odwiozło ją do szpitala.

Rozmowa z władcą Czerwonej Rosji

Idylla dla prostaczków: Ekonomiczne odrodzenie Bolszewji

Izolacja Rosji nie powiodła się. — Interes górą. — Z czynnikami zawiązywać stosunki, czyli kapitulują. — Ostatni winny „Nep" skompromitowany złośliwemi uwagami zecera. — Sytuację głodowe sowiecki zamieniony cudem na eksport zboża zagranicę.

(Oryginalny wywiad dla „Gazety Lwowskiej".)

W dalszym ciągu podajemy niezwykle charakterystyczne szczegóły rozmowy z dyktatorem Rosji którą pewien wybitny Francuz powtórzył dosłownie naszemu współpracownikowi.

Warszawa, 2. listopada

II.

(G.) „Gdy metody czynnego zwalczania nas zapomocą wojskowych interwencji i inscenizowania „narodowych powstań" całkowicie zawiodły — mówił dyktator — Anglja i inne państwa burżuazyjne, zainteresowane w odrodzeniu caratu rzuciły nowe hasło

izolacji Rosji, jako ogniska rządów przewrotowych i zarazy niebezpiecznej..

Chciano w ten sposób przyspieszyć naszą zagładę, zwłaszcza pod względem gospodarczo-ekonomicznym. Rezultaty jednak całej tej akcji, zniszczającej do wytępienia nas, były wręcz **przeciwne.** System izolacyjny spotęgował tylko i przyspieszył proces **wewnętrznego odrodzenia ekonomicznego Rosji,** wzmocnił tempo naszego kursu gospodarczego (tzw. „Nep"). Z drugiej zaś strony system **ten doznał całkowitego rozczarowania i w tych państwach, które szerokiem** zastosowaniem go, chciały dojść do pożądanych dla nich skutków.

ZACHÓD ZACZYNA UMIZGAĆ SIĘ!

Łańcuch, którym odgrodził Rosję od całego świata, został przerwany nie siłą zbrojną, a jedynie wewnętrznem bankructwem samego systemu izolacyjnego.

Anglja, która pierwsza rzuciła to hasło, również pierwsza je zarzuciła, pierwsza musiała zeń zrezygnować i z własnej inicjatywy wstąpić w drugi okres swego ustosunkowania się do Rosji sowieckiej, mianowicie okres dążności do bliższego zapoznania się z tem, co się w rzeczywistości dzieje w tem państwie do zbadania faktycznie istniejących tam stosunków, oraz co za tem idzie — **do nawiązania stosunków gospodarczo-politycznych. Wśład za Anglją poszły w tym kierunku wszystkie inne państwa, niewyłączając i Francji,** która koniec-końców zrozumiała mylność swej dotychczasowej polityki bezwzględnie wrogiej wobec Sowietów.

Wizyta senatora De Monzie w Moskwie, rokowania, które ostatnio prowadzi w Paryżu nasz przedstawiciel **Scheinman,** obecność pana w moim gabinecie — **wszystko to jest najlepszym dowodem tego, że izolacja Rosji sowieckiej jako system jako nietykalna zasada polityczna więcej nie istnieje,** a natomiast zmieniła ją powszechne dążenie do wzmocnienia oraz utrwalenia swych placówek ekonomicznych na terenie rosyjskim.

Nie jest tajemnicą, że na tem tle odbywa się nawet obecnie **rywalizacja głównych krajów zachodnio-europejskich.** Wymaga tego ich dobrze zrozumiały własny interes, oraz głos potężny szerokich rzesz robotniczych, na położeniu których bezławawa wojna z krajem „zwycięstwa robotniczego"(?) odbijała się najbardziej katastrofalnie.

Powoli zmienia się również wobec nas

ton prasy burżuazyjnej..

Coraz częściej spotykamy na łamach tej prasy właściwą ocenę naszego położenia, coraz mniej głosów lekceważących i nawoływujących do bagatelizowania naszej siły realnej.

Reasumując mogę powiedzieć — z uśmiechem dodał dygnitarz sowiecki — w stosunkach wewnętrznych z państwami obcemi **drugi okres zapoznania i zaznajomienia się wzajemnego — jest już niemal na ukończeniu.**

A wyniki? Niech inni wydadzą swój sąd...

„BIAŁA REWOLUCJA" GŁÓD I „NEP"

— A sytuacja wewnętrzna — zapytałem mego interlokutora.

— Właśnie, w dziedzinie wewnętrznych wstrząśnień, wywołanych nieuniknionym biegiem rewolucji rosyjskiej, również

już przeżyliśmy okres zniszczenia i wytępienia „burżuazyjnych" podstaw życia społecznego, aby mieć możność i wolność odbudować je na prawdziwym potężnym fundamencie — w obronie ideałów i interesów proletarjatu pracującego.

Nasz wróg wewnętrzny — żywioły kontrrewolucyjne — jak wyżej zaznaczyłem — został całkowicie złamany i rozproszony, nie posiada i nawet już nie usiłuje ujawnić oporu przeciw naszej planowej akcji — wszechstronnego odrodzenia Rosji sowieckiej.

Proces ten postępuje naprzód całkiem normalnie, a **„Nep" jest naszem wielkiem „zwycięstwem"(?!)** dowodzi bowiem „żywotności" ruchu komunistycznego, oraz zdolności naszych sfer kierujących do przystosowania całego swego światopoglądu do prawdziwych potrzeb życiowych. Nasi wrogowie kłamią, gdy twierdzą, że „Nep" spowodował **tworzenie nowej formacji „Burżuazji sowieckiej", żyjącej rozrzutnie kosztem wysiłków i ciężkiej pracy oraz nędzy rzesz robotniczych.** To jest nieprawdą. (A ostatnie sądowe rozprawy „nepmanów"? — przyp. zecera.) W rzeczywistości zaś „Nep" popiera rozwój inicjatywy prywatnej, dostarczając osobom pomysłowym i zdolnym możności ujawnienia swych sił, przewyższających poziom przeciętny, ale jedynie „w ramach ogólnych zasad komunistycznych" (? — Czy ten „nadmiar" sił nie ujawnia się w służących specjalnie do dyspozycji „nepmanów" jaskiniach gry hazardowej?)

Chcę przytoczyć kilka faktów — ciągnął dalej dygnitarz sowiecki — w sposób konkretny a jaskrawy świadczących o realnych rezultatach **naszej polityki** wewnętrznej. W **przeszłym roku przetrwaliśmy** okropną, bezprzykładną w dziejach ludzkości **klęskę głodową,** a już w roku bieżącym **zapowiedzieliśmy olbrzymi eksport nadmiaru zbożowe**go zagranicę. Eksport ten, mimo głosów pesymistycznych naszych przeciwników — już obecnie, z początkiem okresu wywozowego — prowadzony jest w sposób najwłaściwszy, a pierwsze znaczne transporty naszego zboża już dotarły do portów Niemiec, Anglji i państw bałtyckich, a częściowo i do Polski — olbrzymie zapasy zboża, przeznaczone dla eksportu, są przygotowane przez specjalnie założone instytucje, a w najbliższych dniach zostaną skierowane za granicę, m. in. też do Francji...

Czy to nie świadczy, że ten **rząd** sowiecki w swej działalności **opiera** się na sympatjach i czynnej **pomocy** szerokich warstw włościaństwa? (A raczej, czy to nie świadczy, że **„nadmiar" ten gwałtem odejmuje się od ust głodujących włościan — przyp. sporczywego zecera.)**

EKONOMISTA

Termin subskrypcji następujących akcji upływa:

19. listopada br.:

Pol. Tow. Budowlane S. A. we Lwowie.

5. grudnia br.:

„Hydropol" S. A.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 18 listopada.

Gotówka. Dolary Stan. Zjedn. 2075. 2050, 2070, 2030. franki złote 395.250. Czeki: Belgja 93—92.500—93.400. 91.500, Holandja 775—772, Londyn 8,950. 8,830. 8920, 8,740. Nowy Jork 2075. 2050. 2070. Paryż 109—107—108—106. Szwajcarja 360, 358—361—355. Wiedeń 29. 29.50—28.70. Praga 59.500—58.900, Włochy 87, Bony złote 302—310, 8 prc. pożyczka 2 m., 1950—2 milj., Miljonówka 30 tys.

AKCJE WARSZAWSKIE.

Warszawa, 17. listopada.

Notowania końcowe. Bk. dysk. warsz. 2.850, 3 milj. Bk. handlowy 2.350, 2.475. Bk. dla handl. i przem. 1.300, 1.350. Bk. kredytowy w Warszawie 600, 570, 600. Bk. małopol. pow. w Krakowie 55. Bk. Polsko-handl. w Poznaniu 900. Bk. Zj. Ziem. w Warszawie 825. Bk. Zw. Sp. Zarobk. Poznań. 2,750. Bk. Związków ziemian 140. Cerata 130, 150. Eksp. soli potasowych 3.550. Kijowski i Scholze 2.100. Fr. Puls 230, 200. Spies i Syn 730. 720. Wildt 220. Cukrownie: Chodorów 3.300, Czersk. 1.650, Częstocice 4.200. Gosławice 1.250. Michałów. 1 milj. Warsz. Tow. F. cukru 4.725. Firlej 390. Drzewn. prz. i handl. 220. Warsz. tow.kop. węgla I. em. 4.900. Cegielski w Pozn. 530. Filzner i Campner 6.600. Lilpop Rau i Loew. 550. Modrzejewskie zakłady 8 m. Norblin Br. Buch. 950. Ortwein i Karasiński 200. Ostrowiec. zakl. 9.500. Parowozy 250. Pocisk 325. Rohn i Zieliński 400. K. Rudzki i Ska 1-4 1.425. Starachowice 1-5 em. 2.775. Trzebinia 350. Union 5.250. Ursus 590. L. Zieleniewski 8.800. Zawiercie 320 m. Żyrardów 255 milj. Welde 475. Ł. J. Borkowski 340. Br. Jabłkowscy 100. Polbal 85. Skóry i garbniki 95. Syndykat rolniczy 1.600. Żegluga 240. Zachod. tow. 160. Ćmielów 400. Elektryczność 1.600. Pol. elektryczne 150. Haberbusch 3.750. Kabel 325. Fabr. Papier. Klucze 515. Marynin 1.200. Polska nafta 200. Przem. naftowy 600. Br. Nobel 690.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

(M.) Poza giełdą warszawską płacono wczoraj dolara ameryk. 2.250 tys.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.) Notowania wstępne z dnia 18 bm. Berlin 0.000000. Holandja 214¼, Nowy Jork 577. Londyn 24.90. Paryż 30.25. Medjolan 24. Praga 16.60. Budapeszt 0.03. Bukareszt 3. Belgrad 6.52, Sofja 4.90. Warszawa 0.0002 i siedmdziesiątych, Wiedeń 0,0081.

OBROTY PRYWATNE.

Dziś, jak zwykle w sobotę, obroty bardzo nieznaczne i tylko w dolarach. — Ceny od wczoraj niezmienione.

Dolar amer. 2100—2,150.000, dolar kanad. 1950—2,000.000. Na inne waluty dziś transakcji nie było.

OGŁOSZENIA.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA

Vr. 2892/22. Izaaka Laszczowera uznano wyrokiem Sądu okręg. karnego we Lwowie winnym zbrodni z art. 24 l. 4 ustaw. 22. lipca 1920 Nr. 67 i zasądzono go na 6 miesięcy więzienia z zarządzeniem ogłoszenia tego wyroku w „Gazecie Lwowskiej" i przybicia go przez 14 dni na drzwiach jego mieszkania.

Sąd okręgowy karny, Oddz. XIV.
Lwów dnia 19. listopada 1923. 8423

Vr. 1859/21. Henryka Appla ze Lwowa zasądzono wyrokiem Sądu okręgowego karnego we Lwowie z 31. stycznia 1923 za przekroczenie lichwy wojennej na grzywnę 300.000 Mp. zamieniona w razie nieściągalności na 10 dni aresztu.

Sąd okręgowy karny, Oddz. XIV.
Lwów dnia 12 listopada 1923. 8422

K. 579/23/1. Edykt. Natanowi Hermanowi Sternowi w sprawie toczącej się przed Sądem powiatowym w Stanisławowie przeciw niemu o wypowiedzenie lokalu sklepowego przy placu Potockiego l. 8 w Stanisławowie ma być doręczoną uchwała z dnia 3. listopada 1923 liczba czynności K. 579/23/1, która mu ten lokal z dniem 1. maja 1924 Chaim Hersz Frank i Feiga Frank wypowiedzieli. Ponieważ niewiadomo gdzie obecnie Natan Herman Stern przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie Pana Dra Dollera adwokata w Stanisławowie. Tenże kurator zastępywać będzie awizata w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopók on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Stanisławów d. 3 listopada 1923. 8471-3

C. III. 677/23/1. Edykt. Strona powodowa Warwara Szpilczak w Pawełczu wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiadomemu z miejsca pobytu Dmytrowi Michniuk s. Hrynia z Pawełcza o własność gruntu do L. cz. C. III. 677/23. Audiencję do ustnej rozprawy wyznaczono na 26. listopada 1923 godz. 10 w tym Sądzie sala rozpraw Nr. II. p. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się Michała Michniuka wójta z Pawełcza kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo, dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika. 8470

Sąd powiatowy,
Stanisławów dnia 19. paźdz. 1923.

C. I. 677/23. Edykt. Powodowie Maria z Chrzanowskich Bojeczko w Łuce i Zocia z Chrzanowskich Wasylyk w Kniżu wnieśli skargę przeciw pozwanemu Nykole Chrzanowskiemu Dmytra ostatnio w Kniżu o uznanie rozporządzenia ostatniej woli za nieważne do L. cz. C. I. 677/23. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 2. stycznia 1924 o godz. 10 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 1. Ponieważ miejsce pobytu pozwanego jest nieznane, ustanawia się Justynę z Kulasiów Chrzanowską w Kniżu kuratorem, który go będzie zastępował na jego koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki on sam się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Obertyn dnia 6 listopada 1923. 8463

AMORTYZACJE.

Nc. IV. 337/23/7. Obwieszczenie. Dnia 24. kwietnia 1923 znaleźli na rynku w Jarosławiu Jan Rymarczyk i Betti Renner 6 dolarów amerykańskich. Dolary te zrealizowano i uzyskaną gotówkę złożono w Kasie Oszczędności miasta Jarosławia. Niewiadomego właściciela tych dolarów wzywa się, aby w terminie ustawowym zgłosił się w tut. Sądzie i wykazał swoje prawa do gotówki uzyskanej ze spieniężenia tychże, w przeciwnym bowiem razie gotówka ta, względnie książeczka Kasy Oszczędności w Jarosławiu, na którą się ją lokuje, zostanie wydana znalazcom po upływie czasu przedawnienia.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Jarosław dnia 10 listopada 1923. 8461

T. 131/23. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Dros Dro hobyckiej rafinerji olejów skalnych spół z ograniczoną odpowiedzialnością — wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zaginionego weksla in blanco, wystawionego na blankiecie opłaconym na 1.500 Mk. przez Spółkę z ogr. odpow. dla przemysłu naftowego „Trzebinia" dawniej rafinerja olejów mineralnych hr. Andrzeja Potockiego i Ski akceptowanego i żyrowanego przez „Dros" Drohobycką rafinerję olejów skalnych Spółka z ogr. odpow. i żyrowanego in dorso przez spółkę z ogr. odp. dla przemysłu naftowego „Trzebinia" dawniej rafinerja olejów mineralnych hr. Andrzeja Potockiego i Ski. Posiadacze owyższego weksla wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu trzech miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostana. 8437

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor dnia 26 września 1923.

KURATELE.

P. 194/23/4. Edykt. Fedora Malinowskiego syna Wasyla z Markówki pozbawiono częściowo własnowolności z powodu marnotrawstwa. Doradcą jego ustanowiono Hnata Kopelciowa syna Romana z Markówki.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Peczeniżyn d. 5. paźdz. 1923. 8469

L. VI. 8/22/15. Edykt. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwała tutejszego Sądu z dnia 21. maja 1923 l. cz. L. VI. 8/22/12 został p. Zygmunt Dembowski, radca Województwa w Stanisławowie, z powodu choroby umysłowej zupełnie pozbawiony własnowolności. Kuratorką jego została ustanowioną p. Zofja z Dembowskich Niemczewska w Krakowie.

Sąd powiatowy, Oddział VI.
Stanisławów dnia 1. paźdz. 1923. 8392-3

SPADKI.

A. V. 411/23/13. Wezwanie dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli cudzoziemca. Aleksander Sochaczewski, malarz akademicki, zamieszkały we Wiedniu III. Jaquingasse 45, przynależny do Lwowa, obywatel polski, zmarł 15. czerwca 1923. Testament przedłożono. Dziedziców, legatarjuszy i wierzycieli obywateli austrjackich lub tu przybywających obcych wzywa się, by zgłosili swoje prawa do spadku do 15. grudnia 1923 w podpisanym Sądzie, w przeciwnym razie może być spadek bez względu na te roszczenia wydany obcej Władzy lub osobie przez nią wskazanej. Dziedzice w kraju zamieszkali prosili o przeprowadzenie postępowania spadkowego przez Sąd austrjacki. Zagraniczni dziedzice i legatarjusze mają w powyższym czasokresie zgłosić i oświadczyć, czy żądają odstąpienia sprawy władzy zagranicznej, w przeciwnym razie, o ile Władza zagraniczna sama odstąpienia nie zażąda, postępowanie tu i tylko ze zgłaszającymi się dziedzicami będzie przeprowadzone.

Sąd powiatowy Landstrasse O. V.
Wiedeń. 3. Rüdengasse 7.
Wiedeń 10. września 1923. 8382-3

A. 243/22/8. Wezwanie nieznanych dziedziców. Iwan Wotuś z Wróblaczyna zmarł dnia 12. maja 1923, nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo czy pozostali dziedzice. Ustanawia się zatem pana Michała Zacharka z Wróblaczyna kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu Sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa — o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Niemirów d. 25 kwietnia 1923. 8462-3

UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 120/23/3. Grzegorz Korczun urodzony 5 grudnia 1887 w Palczyńcach powiat Zbaraż powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego do 15 pp. jako żołnierz brał udział w wojnie światowej a ostatnio we wrześniu 1914 pod Przemyślem gdzie zaginął bez wieści. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę brata jego Włodzimierza Korczuna postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Meukesowi w Tarnopolu wiadomość o zaginionym. Grzegorza Korczuna wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku. 8456

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 26 września 1923.

T. 317/22. Jan Tokaryk Dmytra, urodzony 1892 w Horodence, jako żołnierz austrjacki postradał na froncie włoskim obie nogi i rękę, o czem pisał ze szpitalu 1917 Petrowi Tokarykowi, poczem zaginął bez wieści. Udzielić wiadomość tutejszemu Sądowi lub dr. Okuniewskiemu adwokatowi w Horodence. 8468

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 17. lutego 1923.

T. 186/20. Wasyl Fedoruk Dmytra, urodzony 1887. Dżurów, powiat Śniatyn, jako jeniec austrjacki przeżywał w niewoli rosyjskiej. Udzielić wiadomość tutejszemu Sądowi lub dr. Karplowi w Zabłotowie. 8467

Sąd okręgowy.
Kołomyja, 12. lipca 1920.

T. 158/23/4. Aleksander Zagórski syn Zacharjasza i Tacjanny urodzony 2 marca 1896 w Zabojkach powiat Tarnopol, jako żołnierz Armji ukraińskiej ugodzony został kulą z karabinu maszynowego w pierś na miejscu co stwierdzono zaprzysiężonemi zeznaniami naocznego świadka Łukasza Kulby. Gdy wobec tego jest prawdopodobnem, że Aleksander Zagórski poniósł śmierć, przeto na prośbę żony jego Elżbiety wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszłej śmierci. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby w przeciągu trzech miesięcy uwiadomiono Sąd o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po podjęciu dowodów Sąd rozstrzygnie o wniosku. 8459

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 24 października 1923.

T. 162/23/4. Edykt. Andrzej Styreń syn Andrzeja urodzony dnia 6 listopada 1884 w Juśkowicach pow. Złoczów powołany w r. 1914 do wojska austr. brał czynny udział w wojnie światowej na froncie rosyjskim gdzie od r. 1914 przepadł bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono sąd lub kuratora adw. Dra Geretę w Złoczowie o zaginionym do 6 miesięcy poczem sąd rozstrzygnie na ponowny wniosek. 8460

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 30 września 1923.

T. 20/21/10. Na wniosek Katarzyny Baszewskiej wdraża się postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego 29 sierpnia 1907 między zaginionym Janem Baszewskim a wnioskodawczynią za rozwiązane. Adwokata Dra Artura Aleksandrowicza we Lwowie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego. — Wzywa się o wiadomość do 6 miesięcy od ogłoszenia. 8466

Sąd okręgowy cywil. Oddział VII.
Lwów, dnia 14 września 1923.

T. 153/23/2. Władysław Przedwojewski syn Jana urodzony Chłopówka 19 marca 1888, żołnierz austrjacki, od 12. października 1916 brak o nim wiadomości. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o powiadomienie sądu lub kuratora Dra Margaliesa w Czortkowie do 25 maja 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków, dnia 14 listopada 1923. 8426

T. IV. 129/22/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Starzyk rolnik z Rzepiennika Marciszewskiego syn Józefa i Tekli z Kopków, urodz. 20 października 1886 wyjechał na wojnę światową 12 listopada 1914 ostatnią wiadomość dał o sobie kartą datowaną z grudnia 1914 a nadeszłą w maju 1915 i miał zginąć na froncie karpackim w maju 1915. Wobec prawdopodobieństwa zaistnienia przesłanek ustawowego domniemania śmierci zarządza się na wniosek Anieli Starzykowej postępowanie celem uznania za zmarłego Jana Starzyka a tegoż małżeństwo za rozwiązane i ogłasza się wezwanie aby Sądowi albo obrońcy węzła małżeńskiego adw. Drowi Lipińskiemu w Jaśle udzielono wiadomości o zaginionym najdalej do dnia 31 grudnia 1923, po którym to dniu Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie. 8435

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Jasło dnia 1. maja 1923.

T. 141/21/10. Stefan Oleksiuk urodz. 11. grudnia 1877 w Klimkowcach powiat Zbaraż, przydzielony w czasie ogólnej mobilizacji sił zbrojnych byłej monarchji austro-węg. do służby pomocniczej przy ... zmarli, został przez władze rosyjskie przyaresztowany i wywieziony wgłąb Rosji, zachorował w maju 1915 r. w Obłaści Złotej Ordy na tyfus, a oddany do szpitala miał tamże umrzeć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Anny Oleksiuk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Pernassowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Stefana Oleksiuka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tut. na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 12. marca 1923. 8458

T. 132/23. Antoni Balas z Harty, żołnierz 10 pp. zaginął na froncie serbskim w r. 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego, uzna go na ponowny wniosek za zmarłego.

Sąd okręgowy.
Sanok 29. października 1923. 8448

T. 156/23. Michał Hrubiak ze Smolnika, żołnierz oddziału kolei polowej Nr. 2 zaginął na froncie włoskim. Ostatnia wiadomość o nim datowana marzec 1918. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy, gdyż na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego, a małżeństwo z Eufrozyną Koście za rozwiązane.

Sąd okręgowy.
Sanok 9. października 1923. 8449

T. 169/23. Iwan Goida z Puław jako żołnierz 45 pp. zaginął w roku 1917 na froncie rumuńskim. Podpisany Sąd wzywa każdego, ktoby o życiu jego miał wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi lub kuratorowi w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Paraską Kiń za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego i obrońcą węzła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku.

Sąd okręgowy.
Sanok 26. października 1923. 8450

T. 309/21. Petro Słymak z Turzańska żołnierz austrjacki zaginął w niewoli włoskiej. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi Dr Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy, gdyż na ponowny wniosek zostanie uznany za zmarłego, a małżeństwo z Nastią Pogryn za rozwiązane.

Sąd okręgowy.
Sanok 26. października 1923. 8451

T. 121/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Mikołaj Dmytryszyn wniósł o uznanie Piotra Wojtowicza Mikołaja za zmarłego. — Z zeznań wnioskodawcy przesłuchanego świadka Fesi Dmytryszyn zam. Chemyn i poświadczenia Gminy Schodnica 15 lipca 1923 oraz kartki Czerwonego Krzyża z daty Wiedeń 9 sierpnia 1915 — wynika, że Piotr Wojtowicz Mikołaja jako żołnierz armji austrjackiej przebywał w Tyrolu gdzie zachorował i oddany został do szpitalu i miał umrzeć na cholerę w październiku 1914 roku. Od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się przeto ogólne wezwanie aby dziełono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 4836

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 17 sierpnia 1923.

T. 164/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Nacia Petrów wniosła o uznanie męża Pawła Petrów za zmarłego. Z zeznań wnioskodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Kołpcu z 1. września 1923 wynika że Pawło Petrów został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania z zmarłego Pawła Petrów. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adw. w Sam-

borze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 8438

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 września 1923.

T. 170/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Rózia Kulyk wniosła o uznanie męża Jurka Kulyka Andrusia za zmarłego. Z zeznań włościankodawczyni popartych poświadczeniem Zwierzchności gminnej w Koplcu z 1. sierpnia 1923 wynika, że Jurko Kulyk Andrusia został w roku 1914 powołany do armji austrjackiej i wyruszył na front rosyjski. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. Zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 N. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Jurka Kulyka Andrusia. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi panu Marjanowi Szanserowi adw. w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1. czerwca 1924. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18 września 1923. 8439

T. 125/23. Błażkowski z Huty Brzeskiej żołnierz 69 pp. zaginął w lecie 1915 na froncie rosyjskim. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślączce w Sanoku gdyż sześciu miesięcy gdyż na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego a małżeństwo z Rozalią Kruk za rozwiązane. 844

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 17 października 1923.

T. 124/23. Michał Staszko syn Józefa i Anny, urodzony w roku 1895 w Zwierzynie, żołnierz 45 pp. zaginął na wojnie w roku 1914. Podpisany Sąd wzywa każdego ktoby o życiu jego miał jakąkolwiek wiadomość, aby dał o tem znać Sądowi, lub kuratorowi nieobecnego w przeciągu sześciu miesięcy. Jeżeli w tym czasie Sąd nie otrzyma żadnej wiadomości o życiu jego uzna go na ponowny wniosek za zmarłego, a jego małżeństwo z Katarzyną z Bindasów za rozwiązane. Kuratorem nieobecnego obrońca węzła małżeńskiego mianuje się Dra Ślączkę w Sanoku. 8440

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 1 października 1923.

L. cz. T. 234/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Anna Kobierska wniosła o uznanie jej męża Jana Kobierskiego zazmarłego. Z zaprzysiężonych zeznań Julji i Marji Kobierskich popartych zaświadczeniem Inspektoratu Policji miejskiej w Samborze z dnia 4 października 1923 wynika, że Jan Kobierski wyjechał w maju 1915 do Baru i tamże dnia 27. listopada 1919 na tyfus zmarł. Na podstawie ustawy z 16 lutego 1883 Nr. 20. Dzpp. wdraża się postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Jana Kobierskiego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Dr. Marjanowi Szanserowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tut. na ponowna prośbe po dniu 1. lutego 1924 roku rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego. 8441

Sąd okręgowy, Oddział II.
Sambor, dnia 4 października 1923.

T 190/23. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antonina Kulczycka Kołodczak wniosła o uznanie męża Grzegorza Kulczyckiego Kołodczaka za zmarłego i zawartego z nim dnia 7 sierpnia 1898 w cerkwi w Kulczycach małżeństwa za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni, przesłuchanych świadków ks. Dmytra Hordyńskiego. Semiona Kulczyckiego oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Kulczycach z 6 listopada 1923 r. wynika, że Grzegorz Kulczycki Kołodczak jako żołnierz armji austriackiej. dostał się do niewoli rosyjskiej i miał umrzeć w szpitalu na dysenterję. Ostatnia wiadomość pochodzi z końca 1916 roku. Od tego czasu wszelki ślad po nim zaginął. — zachodzi domniemanie że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dz. pp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłego Grzegorza Kulczyckiego Kołodczaka i zawartego małżeństwa za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Rudolfowi Jackowskiemu adwok. w Samborze którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomości o powyż wymienionym Sąd tut. na ponowną prośbę po dniu 1 czerwca 1924 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa. 8440

Sąd okręgowy, Oddział V.
Sambor, dnia 7 listopada 1923.

T. 5/23/9. Teodor Dowhoszyja, urodzony 27. lutego 1883 w Nowosiółce skałackiej powiat Skałat, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austrjackiego do 35 p. obrony krajowej brał udział w wojnie światowej jako żołnierz i wedle dogłosek został zabity. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Katarzyny postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Fischerowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Teodora Dowhoszyję wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 25 września 1923. 8451

T. 65/23/4. Jędrzej Medyński, urodzony 14. lipca 1879 w Brykali starej powiat Trembowla, powołany w roku 1917 do wojska austrjackiego, brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, w przebiegu której dostał się do niewoli włoskiej, gdzie wedle zeznań świadka Tymka Diuka zmarł w marcu 1919. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę brata jego Władysława Medyńskiego postępowanie celem uznania za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę brata jego Władysława Medyńskiego postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Parnassowi w Tarnopolu, wiadomość o zaginionym. Jędrzeja Medyńskiego wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 26 września 1923. 8454

T. 84/23/6. Jan Jurczenko urodzony 1. czerwca 1883 w Płotyczy powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji w sierpniu 1914 do wojska austr. do 15 pp. brał jako żołnierz udział w wojnie światowej w przebiegu której dostał się do niewoli rosyjskiej. Od roku 1918 brak o nim wszelkich wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę matki jego Marji Jurczenko postępowanie celem uznania za zmarłego Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu wiadomości o zaginionym. Jana Jurczenko wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 4. sierpnia 1923. 8455

T. 123/23/5. Stefan Zwarycz urodzony 5. stycznia 1890 w Hłuboczku wielkim powiat Tarnopol, powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austr. do 35 p. obrony krajowej brał jako żołnierz udział w wojnie światowej, a ostatnio z początkiem października 1914 w bitwie pod Przemyślem, z której więcej do pułku nie powrócił. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi do uznania go za zmarłego, przeto wdraża się na prośbę żony jego Tekli Zwarycz postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Bobowskiemu w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońca węzła małżeńskiego wiadomość o zaginionym. Stefana Zwarycza wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Tarnopol dnia 19. września 1923. 8457

FIRMY.

Firm. 267/23. B. I. 26. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek akcyjnych. Do rejestru B. należy wciągnąć przy firmie Polski Bank Przemysłowy spółka akcyjna filja w Drohobyczu, że prokurę udzielono Dr. Władysławowi Fargel skiemu. Dzień wpisu: 2. października 1923.

Sąd okręgowy jako handl., Oddz. II.
Sambor dnia 2 paźdz. 1923. 84

Firm. 47/23. Stow. I. 152. Sąd okręgowy jako handlowy w Sanoku zarządza wykreślenie firmy: Spółka spożywcza urzędników i funkcjonarjuszy skarbowych w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. 8452

Sanok, 20. października 1923.

Firm. 273/23. Pojed. A. I. 157. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedyńczej. Należy wpisać do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych. Siedziba firmy: Sambor. Brzmienie firmy: Dr. Fischel Rottenstreich, Samuel Metzger Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel ziemiopłodami i przetworami mączarskiemi. Spólnicy: Dr. Fischel Rottenstreich, Samuel Metzger, kupcy w Samborze i Abraham Krug, kupiec w Starym Samborze. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Podpis firmy: Pod brzmieniem firmy umieści swój podpis którykolwiek z trzech spólników. Dzień wpisu: 15. października 1923. 8445

Sąd okręgowy jako handl., Oddział II.
Sambor, dnia 15. października 1923.

Firm. 8/23. Rg. A. 326. Uchwała. W rejestrze dla firm kupców pojedyńczych wpisać należy: Siedziba firmy: Gorlice. Brzmienie firmy: Dawid Ehrenreich. Przedmiot przedsiębiorstwa: garbarnia skór. Posiadacz: Dawid Ehrenreich. Podpis firmy: Posiadacz podpisywać będzie Dawid Ehrenreich.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 28. września 1923. 8429

Firm. 90/22. Stow. III. 9. Uchwała. W rejestrze stowarzyszeń należy przy firmie: Spółka oszczędności i pożyczek stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką w Łękach koło Dukli", należy w miejsce dotychczasowego członka zarządu Pawła Jastrzębskiego wpisać Józefa Kołacza jako nowego członka Zarządu.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Jasło dnia 28 września 1923. 8430

Przetarg.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Lwów zamierza oddać w drodze

pisemnego przetargu

dostawę arendacyjną mięsa dla garnizonów: 1) Lwów, 2) Żółkiew. 3) Brody 4) Kamionka Strumiłowa. 5) Rawa Ruska na czas od 1. stycznia 1924 do 30. czerwca 1924.

Oferty na częściową arendację mięsa na powyższy okres czasu są dopuszczalne są jedynie dla garnizonu Lwów, jednakowoż nie niżej jednego oddziału, wzgl. formacji wojsk. Oferty ostemplowane (na 120.000 Mkp.), udokumentowane niżej podanymi załącznikami, zakopertowane i oznaczone napisem „Oferta na dostawę mięsa", muszą wpłynąć do odnośnych Garnizonowych Komisji Mięsnych do dnia 6. grudnia godzina 10. w którym to terminie rozpocznie się rozprawa ofertowa i nastąpi komisyjne otwarcie ofert w siedzibach odnośnych Garniz. Komisji Mięsnych.

Oferty złożone po upływie terminu nie będą wcale rozpatrywane. Oferta winien oferent związać ofertą do dni 14 od dnia otwarcia ofert.

Do oferty należy dołączyć 1) Poświadczenie na złożone w Kasie Skarbowej wadjum w wysokości 5% wartości oferowanego miesięcznie mięsa, 2) Świadectwo solidności kupieckiej i fachowości uzdolnienia, 3) Świadectwo zasobności finansowej. 4) Uwierzytelniony odpis rejestru handlowego wzgl. świadectwa przemysłowego. Dokumenta ad 2) wystawiają władze polityczne I. instancji, ad 3) władze skarbowe wzgl. Izby handlowe i przemysłowe. W ofercie musi być stwierdzone, że oferentowi znane są następujące przepisy i że stosuje się ściśle do nich: a) Zestawienie warunków ogólnych obowiązujących przy dostawach wojskowych (zał. 1. do 0—10 (22). b) Zestawienie warunków ogólnych i specjalnych obowiązujących przy dostawach arendacyjnych mięsa i tłuszczu. c) Przepisy o warunkach obowiązujących przy składaniu ofert na dostawy wojsk. oraz zbiór wyjaśnień (zał. 4 do 0—10 (22) d) urzędowy wzór oferty (zał. 3 do 0—10 (22).

Oferowaną cenę za 1 kg. w Mkp. należy podać w cyfrach i słowach, ostatnie są ważne). Oferowaną ilość podać w kilogramach miesięcznie. Uwiadomienie o przyjęciu oferty nastąpi po wyrażeniu decyzji przez Kier. Rej. Int. Lwów, które zastrzega sobie wszelkie pełności prawo oceny i wyboru przedłożonych ofert. Wszelkich potrzebnych informacji udzielać będą reflektantom miejscowe Garniz. Komisje Mięsne, oraz Kierownictwo Rejonu Int. Lwów codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt od godziny 13—15.

Kierownictwo Rejonu Intendantury Lwów.
L. 9435/ż/23.

Na zasadzie § ... Statutu ogłoszonego w „Monitorze Polskim, z dnia 7. sierpnia b. r. Nr 185, o gan zarządy

KUPIECKIEGO SYNDYKATU ROLNICZEGO SP. AKC. we LWOWIE

zwołują niniejszem

ORGANIZACYJNE WALNE ZGROMADZENIE

które się odbędzie na dzień 20. listopada b. r. o godz. 4-ej popoł. w lokalu Domu Handlowo-Rolniczego „Rolnik" Na Błonie 2, z następującym porządkiem dziennym:

1) O...zyanie i p...zyjęcie Statutu.
2) ...rzyjęcie do wiadomości ku na Kupieckiego Syndykatu Rolniczego, Spółka z ogr odp. w Warszawie.
3) Wybór Rad Nadzorczej, Zarządu i Komisji Rewizyjnej.
4) Wnioski. 8485

OGŁOSZENIE.

Na polecenie Urzędu celnego we Lwowie na zasadzie § 39 i 40 Dziennika urzędowego Ministerstwa Skarbu Nr. 13 z 16 lipca b. r. odbędzie się dnia 23 listopada b. r. w magazynie cłowym Urzędu Ruchu we Lwowie publiczna sprzedaż w drodze przetargu niepodjętych przesył k z granicznych zalegających nad 14 dni od daty nadejścia tych przesyłek do Lwowa.

Wzywa się odbiorców aby przed terminem licytacji przesyłki odebrały, gdyż Zarząd kolejowy późniejszych reklamacji nie uwzględni.

Urząd Ruchu Lwów. Magazyn cłowy 8124

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 450.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 500.000 mp., za granicą 600.000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt — Rękopisów nadesłanych ... od g. 1—3 popoł. — Listów nie frankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza